

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 215 (7452)

KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek 23 września 1975 r.

A B Cena 1 zł

CZYN ZJAZDOWY MŁODZIEŻ OJCZYŹNIE I PARTII NA JEJ VII ZJAZD

KOSZALIN, SŁUPSK. Pod takim hasłem staje do czynów społecznych dla uczczenia VII Zjazdu partii młodzież z organizacji skupionych w FSZMP. W zobowiązaniach na plan pierwszy wysuwa się realizacja dodatkowych zadań w produkcji, udział młodzieży w pracach porządkowych oraz jej pomoc w kampaniach rolniczych a zwłaszcza przy zbiorze plonów jesieni.

Np. Koło ZMS przy Zakładach Dzierżawskich „Rego” w Świdwinie postanowiło wyprodukować dodatkowo artykuły dziewiarskie wartości 50 tys. zł. W tym miesiącu młodzież objęła patronatem (prace porządkowe, układanie chodników, kwietniki) plac im. J. Krasickiego. Do tych prac stanęło w sobotę i niedzielę około 140

(dokończenie na str. 3)

Udział SD w ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR

WARSZAWA (PAP). Wczoraj odbyło się X plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Tematem obrad był udział SD w ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi na VII Zjazd PZPR.

Referat poświęcony wczoraj problemom dyskusji wygłosił przewodniczący CK SD Andrzej Benesz. Stwierdził on, że nakreślona w wytycznych perspektywa ilościowego i jakościowego zaspokajania materialnych i poza materialnych potrzeb społeczeństwa znajduje powszechne poparcie członków stronnictwa. Osiągnięcia obecnego planu pięcioletniego stwarzają dobrą podstawę dla zadań na lata 1976-80. Dyskusja w stronnictwie przebiegać więc będzie pod kątem wnoszenia efektywnego wkładu przez członków

(dokończenie na str. 3)

TO JEST TO...

SZCZECIN (PAP). Załoga uruchomionej niedawno szczecińskiej wytwórni „pepsi-coli” zameldowała o osiągnięciu pełnej zdolności produkcyjnej. Nastąpiło ono dwa miesiące przed ustalonym terminem. Obecnie produkuje ona już na dobę 220 tys. butelek tego napoju.

- ▲ Międzynarodowe seminarium w Warszawie
- ▲ Zadania sił pokoju

ROZBROJENIE I ODPREŻENIE

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy przed chwilą, obszerne dokumenty określające stanowisko światowego ruchu pokoju wobec najistotniejszych problemów współczesności — bezpieczeństwa, odprężenia i rozbrojenia zakończyło się dwudniowe międzynarodowe seminarium, zorganizowane przez Ogólnopolski Komitet Pokoju. Jak oświadczył uczestniczący w spotkaniu sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra — dokument ten rozprowadzony będzie we wszystkich krajach i po zapoznaniu się z jego treścią przez możliwie jak najszerszą opinię społeczną przedstawiony zostanie w marcu przyszłego roku w Yorku (Wielka Brytania) na konferencji organizacji pokojowych świata poświęconej rozbrojeniu.

W seminarium warszawskim, które było pierwszym z czterech tego rodzaju spotkań poprzedzających konferencję w Yorku, wzięło udział ponad 60 przedstawicieli różnych organizacji międzynarodowych, działaczy społecznych i politycznych, naukowcy i dziennikarze. Obecna była grupa wybitnych ekspertów z dziedziny problematyki rozbrojenia m. in. ze Związku Radziec

kiego, Stanów Zjednoczonych, Norwegii i Polski.

Dokument końcowy wskazuje na ścisłą więź między odprężeniem politycznym i militarnym. Dowodzą tego doświadczenia ostatnich lat, kiedy to poprawie stosunków politycznych między Wschodem a Zachodem towarzyszyło podjęcie wielu ważnych środków w dziedzinie odprężenia militarnego.

(dokończenie na str. 3)



W Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Tychach trwa rozruch technologiczny urządzeń. Na zdjęciu: gotowe fiaty 126 p opuszczają halę montażu. CAF — Jakubowski

Duży sukces Dni Warszawy w Moskwie

MOSKWA (PAP). Po tygodniu wypełnionym licznymi imprezami prezentującymi bogaty dorobek gospodarczy i kulturalny naszej stolicy zakończyły się w Moskwie Dni Warszawy. Niektóre jednak wystawy, a zwłaszcza wielka ekspozycja jubileuszowa poświęcona 30. rocznicy wyzwolenia Warszawy i jej osiągnięciom w budownictwie socjalistycznym, czynne będą jeszcze do końca bieżącego miesiąca.

Warszawskie dni w stolicy Kraju Rad stały się wspólnym światem obu bratnich miast, wyrazem serdecznych więzi przyjaźni i współpracy łączących ich mieszkańców. Umożliwiły one pogłębienie wzajemnych kontaktów, wymianę do-

świadczeń w różnych dziedzinach życia.

Celowi temu służyły nie tylko „afiszowe” imprezy w postaci wystaw, koncertów, pokazów filmowych i spektakli teatralnych, ale również cieszące się nie mniejszym powodzeniem setki

wewnątrzzakładowych spotkań, odczytów i wieczorów artystycznych, organizowanych przez załogi przedsiębiorstw przemysłowych, instytucji naukowych i kulturalnych, których pracownicy są zespołowymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Ra-

dziecko-Polskiej. Była to także dobra okazja do omówienia planów dalszego współdziałania organizacji partyjnych i władz miejskich obydwu stolic. Te właśnie sprawy znalazły się w centrum uwagi na spotkaniu gospodarzy Warszawy i Moskwy.

W czasie trwania Dni wypowiedz

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ W GENEWIE rozpoczęła się sesja radziecko-amerykańskiej stałej komisji konsultacyjnej, której działalność ma na celu realizację założeń układu w sprawie ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia w sprawie częściowego ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Zostały one zawarte między ZSRR a USA w maju 1972 roku. Działalność komisji dotyczy także porozumienia o środkach prowadzących do zmniejszenia groźby wybuchu wojny jądrowej, zawartego we wrześniu 1971 roku.

▲ W MOSKWIE podano do wiadomości, że na zaproszenie rządu kanadyjskiego minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko złożył w tym kraju oficjalną wizytę w dniach 25-26 bm.

▲ MINISTER obrony ZSRR, marszałek Andriej Greczko przyjął przebywającego w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni szefa sztabu generalnego Jugosłowiańskiej Armii Ludowej gen. Stane Potoczara. Omówiono problemy dalszego rozwoju i zacieśnienia współpracy i przyjaźni między siłami zbrojnymi ZSRR i SFRJ.

▲ NA ODBYWAJĄCEJ się w Nowym Jorku 30. sesji zwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się wczoraj debata polityczna, zaplanowana na 3 tygodnie.

▲ W LUKSEMBURGU rozpoczęła się w poniedziałek kolejna sesja parlamentu zachodnioeuropejskiego, która potrwa do 26 bm.

▲ ŹRÓDŁA oficjalne w Damaszku podały, że dziś do stolicy Syrii przybędzie król Jordani Husajn, któremu ma towarzyszyć premier i minister spraw zagranicznych, Zaid Rifai. Husajn przeprowadzi rozmowy z prezydentem Syrii, Hafezem Asadem.

▲ PO ZAKOŃCZENIU tygodniowego okresu, w czasie którego ludność Bangladeszu miała złożyć nielegalnie posiadane broń, władze tego kraju rozpoczęły kampanię masowych rewizji. W ciągu 5 dni aresztowano 415 osób, które nie zdały broni zgodnie z rozporządzeniem władz.

▲ DO JAPONSKIEGO portu Jokosuka zawinął w poniedziałek amerykański lotniskowiec o napędzie atomowym „Midway” należący do VII floty USA. Przybycie amerykańskiego okrętu wojennego spotkało się z protestem mieszkańców miasta.

PRECEDENSOWY PROBLEM MORALNO-PRAWNY

Sąd zadecyduje o życiu 21-letniej dziewczyny

WASZYNGTON (PAP). 22 września w sądzie w Morristown w stanie New Jersey rozpoczęła się batalia o życie 21-letniej Karen Ann Quinlan, nieprzytomnej od 14 kwietnia. Karen zapadła w tym dniu na śpiączkę, a następnego ranka miała już duże trudności z oddychaniem. Od tego czasu utrzymywana jest przy życiu za pomocą respiratora, sztucznie podtrzymującego oddech i krążenie krwi. Przybrany ojciec dziewczyny, powołując się na orzeczenie zespołu lekarzy, którzy uznali, że nie uda się jej już przywrócić do życia wskutek nieodwracalnych zmian w mózgu, zażądał wyłączenia aparatury. Lekarzom nie udało się ustalić przyczyn tej śpiączki. Przybrany ojciec Karen Ann Quinlan wystąpił z wnioskiem o wyznaczenie go kuratorem dziewczyny, dzięki czemu miałby prawo podjąć decyzję o wyłączeniu całej aparatury. Oświadczył on, że na naradzie rodzinnej wszyscy doszli do wniosku, iż należy pozwolić dziewczynie umrzeć, tym bardziej że

obecny stan jest zaprzeczeniem praw natury. Proces w Morristown jest pierwszym tego typu wydarzeniem w dziejach sądownictwa amerykańskiego.

Sąd ma wypowiedzieć się na temat prawnej definicji śmierci. Według dotychczasowych przepisów, za żywą może być uznana ta osoba, u której stwierdzono funkcjonowanie serca. W tym przypadku wyłączenie respiratora oznaczałoby zabójstwo. W przeciwnym razie do ustawodawstwa obowiązującego w New Jersey w innych stanach za podstawę uznania osób za zmarłe przyjęto „śmierć mózgu”. Quinlan domaga się pozytywnego rozpatrzenia jego wniosku, który może się powoływać właśnie na tę definicję, ponieważ w mózgu Karen nastąpiły nieodwracalne zmiany i zdaniem lekarzy nie ma żadnych szans na jej uzdrowienie. Sąd będzie musiał więc wypowiedzieć się w kontrowersyjnej sprawie kwestii, co przyjąć za kryterium śmierci organizmu ludzkiego.

IRAN — KOLIZJA POCIĄGÓW

LONDEN (PAP). Na trans irańskiej magistrali kolejowej nastąpiło w niedzielę zderzenie dwóch pociągów towarowych. Kilkanaście wa-

gonów z materiałami łatwopalnymi stanęło w ogniu i runęło w przepaść. W katastrofie zginęły cztery osoby z obsługi pociągów.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 września 1975 r. zmarła

łow. JANINA STANIK

dlugoletni pracownik Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Wyrzasy wyrażone Rodzinie Zmarłej składają PRACOWNICY KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Echa wystąpienia E. Gierka w Sosnowcu

MOSKWA, BERLIN, PRAGA (PAP). Prasa, radio i telewizja krajów socjalistycznych zrelacjonowały swoim czytelnikom i słuchaczom przemówienie Edwarda Gierka w Sosnowcu.

Organ KC KPZR, dziennik „Prawda” zamieszcza w niedzielnym wydaniu relację z przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka na spotkaniu z aktywem partyjnym kopalni „Sosnowiec”, opatrując ją tytułem „Od sukcesu do sukcesu”.

Którędy do rozsądku?

W bieżącym roku obserwujemy bardzo wysoki wzrost zwolnień lekarskich od pracy i związany z tym wzrost kwoty wypłaconych zasiłków chorobowych. Ten duży wzrost liczby zachorowań nie da się usprawiedliwić jakąś groźną i ogarniającą cały kraj epidemią, która by położyła do łóżek tysiące ludzi — ani też, nagłym wzrostem aktywności służby zdrowia, która by wykryła utajone u nas choroby i zmuszała do leżenia w łóżkach. Zarówno pod jednym jak i drugim względem nie nastąpiły jakieś radykalne zmiany, uzasadniające czy usprawiedliwiające duży wzrost zwolnień lekarskich. Słusznie więc łączy się go z decyzją o wprowadzeniu od 1 stycznia br. zasiłków chorobowych w wysokości 100-procentowych zarobków.

Okazję tę postanowiła wykorzystać ta grupa pracowników, która uważa, że pracą lubi frajerów. Wprowadzenie zasady 100-procentowych zasiłków chorobowych było znakomitą okazją do odkurzenia powiedzonka: „czy się stoi czy się leży X pa tyków się należy”. Poprzednio wyznawanie tej zasady, w przypadku pracowników fizycznych, łączyło się ze świadomą rezygnacją z 30 proc. wynagrodzenia. Urodzeni w niedzielę musieli dokonywać wyboru kiedy im się opłacało a kiedy nie. Wprowadzenie mądrej, ludzkiej zasady, że człowiek chory ma taki sam żoładek i że takie same potrzeby jak zdrowy i pracujący, zwolniło ich nawet od takiego wyboru. Mogli korzystać do woli. Wystarczyło tylko wymyślić urojoną chorobę i potrenować metody symulowania. Nie brak wśród nich także szantażystów, którzy wymuszają na lekarzach zwolnienia od pracy.

Czy można tę sytuację tolerować i pozwalać, by ludzie zdemoralizowani, bez skrupułów wykorzystywali przywileje przyznane chorym? Aktyw koszalińskich zakładów pracy udziela na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi: NIE!

Pewne ograniczenie wcześniej przyznanych przywilejów nie jest łatwą decyzją, zwłaszcza że z konieczności dotyczyć musi całych grup pracowników, bo nikomu jeszcze nie udało się wymyślić takich przepisów, które umożliwiłyby całkowicie sprawiedliwe oddzielanie dobrego od złego. Przepis jest bronią obosieczną: tam gdzie ma tępić zło, nieraz kaleczy także dobro.

Padają głosy żeby wysokość zasiłków uzależnić od stażu pracy. Obserwacje z pierwszego półrocza br. wykazują, że największy wzrost absencji chorobowej wystąpił w grupie pracowników młodych, le gitymujących się niskim stażem pracy. A przecież inne obserwacje w niczym nie potwierdzają, że młodzież jest chorowita i słaba fizycznie.

Dłuższe doświadczenia i obserwacje są podstawą do kwestionowania zasady utrzymania 100-procentowych zasiłków chorobowych w okresie zwolnienia od pracy, spowodowanego wypadkiem przy pracy. Zdarzały się przecież przypadki, że przykro o tym pisać, samookaleczenia, zakażenia ran itp. W wielu przypadkach bezpośrednią i jedyną przyczyną wypadku jest nieuwaga lub bezmyślność poszkodowanego. — Czy za taką postawę — pyta aktyw koszalińskich zakładów pracy — konsekwencje ma ponosić społeczeństwo? Proponuje się, aby komisje badające okoliczności wypadku miały prawo orzekania o wysokości zasiłku w zależności od okoliczności jego zaistnienia.

Zgłasza się również uwagi dotyczące organizacji pracy w służbie zdrowia i w przedsiębiorstwach, warunków pracy itd. M. in. postulują się, aby placówki służby zdrowia w szerszym zakresie pracowały w godzinach popołudniowych.

Koszaliński aktyw prowadzi bardzo rzetelną, spójną i przeprowadzoną troską dyskusję, którą najogólniej można określić: którą do rozsądku?

WŁADYSŁAW ŁŹCZAK

CZYN ZJAZDOWY

(dokończenie ze str. 1)

osób. Człuchowska organizacja ZMS poświęciła niedzielę czynów na prace przy urządzeniu przystani żeglarskiej obok parku. Ponad 460 członków organizacji młodzieżowych w Uście pracowało w niedzielę na budującym w budowie stadionie sportowym. Splantowano około 6 tys. metrów kwadratowych powierzchni płyty stadionu. Obok młodzieży z usteckich szkół pracowali zetemosewcy ze Stoczni i „Korabia”.

„Zbieramy plony jesieni” — to hasło czynów młodzieży realizowanych na rzecz rolnictwa. Koło ZMS z koszalińskiego Kązlu udało się w niedzielę do SHR w Biesiekierzu. Około 40

osób pomagało załodze Stacji w zbieraniu ziemniaków. Pracownicy spędzili niedzielę młodzieży z 7 stacjonarnych hufców pracy. Ponad 720 junaków i junaczek pospieszyło z pomocą przedsiębiorstw rolnym: hufiec z Darłowa pracował przy wykopkach ziemniaków w Żukowie, junacy z PBRol. w Szczecinku — w PGR Wierchowno, a dziewczęta z hufca w Trzcinie pomagały w pracach polowych pobliskim pegeerom.

Pierwsza powszechna niedziela czynów młodzieży na cześć VII Zjazdu partii zapoczątkowała długotrwałą kampanię, której myślą przewodnią jest powiększenie materialnego i społecznego dorobku regionu Środkowego Wybrzeża. (4)

MROŻONE TORTY

LEGNICA (PAP). Chłodnia skladowa w Legnicy do starczy w tym roku na rynek pierwszą partię mrożonych tortów oraz kilka ro-

dzajów tradycyjnych pierogów i pyz nadziewanych mięsem. Jeśli tylko przypadną one do smaku klientom — w roku przyszłym rozpocznie się ich produkcję na większą skalę.

W hucie „Zawiercie”

PIERWSZY WYTOP STALI

ROŚNIE FALA CZYNU ZJAZDOWEGO

Dla kraju — dla siebie

Stoimy wobec ogromnej szansy, ale i wielkich zadań. Praktycznie już wiadomo, że cała gospodarka wykona założenia planu pięcioletniego przed terminem. Coraz więcej zakładów przemysłowych pracuje już na poczet następnego roku. Oznacza to do datkowe towary na rynek, dodatkowe towary i maszyny dla produkcji i dodatkowe towary oraz maszyny na eksport. Wielki udział mają w tym wyścigu załogi, które odpowiadały lub odpowiadają na wezwanie do podjęcia czynu produkcyjnego dla uczczenia VII Zjazdu partii. Szczególnie cenne są te zobowiązania, które wzbogacają nasz rynek o nowe towary, bowiem wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w wielu branżach gospodarka ciągle nie może zaspokoić naszych wciąż rosnących potrzeb. Toteż właśnie tym wszystkim załogom i kołektynom robotniczym należą się nasze serdeczne słowa podzięków za dodatkowy trud.

Czyn zjazdowy ma u nas wielką tradycję. Załogi i kolektywy robotnicze zapisały już niejedną piękną kartę w przeszłości. I o tym też powinniśmy pamiętać. Na początku roku 1971 stocznicy i klasa robotnicza Śląska wystąpiły z inicjatywą zwiększenia produkcji pod hasłem „Pomóżmy partii, Ojczyźnie i sobie”. W ślad za tym — w połowie 1971 roku — rozwinął się czyn produkcyjny dla uczczenia VI Zjazdu partii. Z kolei powstał słynny bank „20 miliardów”.

Nie sposób dziś zliczyć wszystkich efektów. Były one olbrzymie i to nie tylko w sferze czysto materialnej produkcji. Na I Krajowej Konferencji PZPR w październiku 1973 r. tow. Edward Gierek mówił: „Inicjatywa załóg fabrycznych w ciągu minionych trzech lat przyniosła ponadplanową produkcję przemysłową, przekraczającą zadania planów rocznych o 110 miliardów zł. Szczególnie cenne jest to, że produkcja ta została osiągnięta bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych i bez zwiększenia zatrudnienia”.

Czyn produkcyjny klasy robotniczej wszedł już na trwałe do polskiej praktyki politycznej. I jakkolwiek ważne są efekty ekonomiczne, to jednak trzeba zwrócić uwagę na inne jeszcze jego elementy. Jest to bowiem w pierwszym rzędzie odpowiedź patriotyczna, odpowiedź płynąca z głębi

serca i z rozumu. Kraj nasz podjął w ostatnich pięciu latach wielki wysiłek, „aby Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej”. Polityka ta — co dowodzi każdy dzień — jest realizowana z żelazną konsekwencją. Wytyczne na VII Zjazd w słowach, jakże przekonujących, zapowiada ją dalszą kontynuację tego wysiłku. Od tych kardynalnych zasad uchwalonych na VI Zjeździe nie ma odwrotu. Kraj nasz podejmuje więc wielki wysiłek zasadniczego unowocześnienia całej gospodarki drogą największych w dziejach Polski Ludowej inwestycji. Ich ogólny koszt zamknie się w bieżącym pięcioletnim astronomiczną sumą 1900 miliardów zł. Toteż dodatkowa produkcja posiada również ogromną wartość.

Zjazdowy czyn produkcyjny sprzyja też poprawie gospodarności w całym kraju. Inicjatywy — o czym donoszą meldunki — są bowiem różne. Ludzie pracy uruchamiają rezerwy, co oznacza większą dyscyplinę w wykorzystaniu pracy maszyn, w wykorzystaniu czasu pracy, materiałów i surowców. A w tych dziedzinach ciągle nie możemy się pochwalić sytuacją idealną. Wszyscy o tym doskonale wiemy. Tak na przykład poważnym problemem w gospodarce ciągle jest lepsza organizacja pracy, absencja nie usprawiedliwiona i tzw. absencja duchowa. Z drugiej strony przeglądy maszyn, materiałów i surowców wykazały, ile jeszcze możemy osiągnąć bez nakładów finansowych, a tylko dzięki nakładowi myśli i gospodarskiej inicjatywy. Z tych wszystkich względów obecny czyn zjazdowy ma tak wielkie znaczenie dla całego kraju i dla realizacji strategii społeczno-ekonomicznej przyjętej na VI Zjeździe.

Wszyscy chcemy dostatniej żyć. Zdecydowana część społeczeństwa pragnie też lepiej pracować, gdyż widzi właśnie w efektywnej pracy jedyną szansę wzrostu zarobków — tym samym szansę wzrostu stopy życiowej.

Już więc dziś na ręce załóg robotniczych i kolektywów pracowniczych, które włączają się do czynu zjazdowego, składamy wyrazy wdzięczności. Wnoszą one bowiem istotny wkład w zaspokajanie naszych codziennych potrzeb.

STEFAN KURECKI

W OCZEKIWANIU
NA „PALĄCE SIĘ” ZAPĄŁKI

Nie lada cierpliwości wymagało w ostatnim czasie wykrzesanie ognia z zapalek. Dobrze jeśli udawało się to po zużyciu kilku z nich, a bywało, że do śmieci wędrowało nawet całe pudełko.

Jak tłumaczyć tę sytuację Zjednoczenie Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapalek? Zapewnia, że tak znaczne pogorszenie jakości tych wyrobów, było przejściowe. Podjęto bowiem starania o usunięcie przyczyn dostawy na rynek „trudnopalnych” zapalek. W zakładach zaostrzono kontrolę techniczną wyrobów, wyciągając konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za nadzór nad jakością produktów dopuszczanych do sprzedaży. Przyspieszono remont najbardziej zużytych części maszyn w fabrykach. Zmieniono również recepturę masy stosowanej do wyrobu „lebków” zapalek. Było to konieczne ze względu na obniżenie jakości tzw. kleju skórno — jednego z podstawowych składników wspomnianej masy. Zjednoczenie wystąpiło równocześnie z interwencją w tej sprawie do dostawców kleju — zakładu w Nowej Soli podległego zjednoczeniu „Ba cutil”.

Doraźnie zastosowano więc wszystkie środki, które mają zapobiec powstaniu takiej sytuacji, jaką mieliśmy ostatnio. Radykalna poprawa jakości zapalek nastąpi jednak — co trzeba wyraźnie powiedzieć — dopiero po przeprowadzeniu modernizacji przemysłu zapalczanego, który obecnie dysponuje przestarzałym mocno użytym parkiem maszynowym. W zakładach w Czechowicach modernizację taką rozpoczęto już w br., a w późniejszym terminie wykona się ją także w Bystrzycy i w Sianowie. (PAP)

Nasza GMINA - nasze PROBLEMY

ZIEMIA NA SZALI

W urzędzie leży ponad dwadzieścia podań o kupno lub o dzierżawę gruntów. Dużo, to, czy mało w jednej gminie? Pracownicy zapewniają, że mało. Jeśli wieść o tym, że znowu „dają ziemię” rozejdzie się wśród rolników, chętnych będzie znacznie więcej. Bowiem ziemia w Tuchomiu zyskała, ostatnio niesłychanie na wartości. Ale nie znaczy to wcale, że będzie dla wszystkich..

Dwa, trzy lata temu, przed planowaną wymianą gruntów, też wiele się mówiło w Tuchomiu, o ziemi. Służba rolno-mocno zachęcała do kupna. Niektórzy rolnicy, umiający patrzeć perspektywnie na własne gospodarstwo okazali się wykorzystali, rozwijając specjalistyczną, wysokotowarową produkcję. Inni ociągali się, lekceważyli szansę. Ci najwięcej dzisiaj narzekają na gospodarkę ziemią.

A w gminie sprawy ziemi od lat wy magały uporządkowania. Połowa gruntów znajduje się w rękach rolników indywidualnych, osiadłych w dwunastu wsiach. Poza tym jest jedno gospodarstwo państwowe, trochę lasów i grunty Państwowego Funduszu Ziemi. Tych ostatnich stale przybywało. Zasilały je zdławane za rentę gospodarstwa bez na stepców oraz ziemie rolników, którzy opuścili tereny Pomorza Środkowego. Uskładało się tych hektarów ponad dwa tysiące, rozrzucone w kawałkach po wszystkich wsiach. Kto i jak miał je w tych warunkach zagospodarować? Nie brakło chętnych do brania ziemi w dzierżawę. Wiadomo jednak, że na dłuższą metę taka forma użytkowania drobnych gruntów nie zdaje egzaminu. Potrzebny był troskliwy gospodarz, mogący przywrócić zaniedbanej ziemi odpowiednią kulturę.

Komasacja ziemi drogą wymiany gruntów była więc w tej gminie koniecznością. Geodezja podjęła się tego zadania przed dwoma laty. Wstrzymała sprzedaż funduszkowskich gruntów, wypowiedziała umowy dzierżawne, co było bolesnie nieraz odczuwane przez producentów. Prace komasacyjne dobiegają teraz końca. Niebawem będzie można przystąpić do nowego podziału gruntów PFZ. Naliczono ich 2.226 hektarów. Na razie, w tym roku wpłynęło bowiem dalsze 60 podań rolników o przyjęcie gospodarstw za rentę. Są one w trakcie załatwiania. Dojdzie więc jeszcze około 600 ha ziemi do podziału.

Skomplikowana i tak sytuacja w gminie nie utrudnia jeszcze fakt, że wszystkie mapy i rejestry ziemi przetrzymuje na dół koszańska geodezja. Doprawdy nie bardzo wiadomo teraz, ile komu ziemi przydzielić. W czasie rozmów operowano więc tylko liczbami przybliżonymi.

Na jednej trzeciej gruntów ma powstać nowy zakład rolny bytowski Kombinat PGR. Będzie to gospodarstwo typowo hodowlane. Jego urucho-

mienie poprzedzić więc muszą duże inwestycje budowlane. Zakładu jeszcze nie ma a ziemia czeka, wymaga rekultywacji. Ustalono, że do czasu faktycznego powstania pegeeru uprawiać ją będą trzy sąsiadujące gospodarstwa z Modrzejewa, Dąbrowki i Udorpią.

Mniej więcej szóstą część funduszkowskiej ziemi, to znaczy — jak mówią w gminie — trzysta, a może nawet pięćset hektarów, przejmie SKR. Spółdzielnia kółek powstała niedawno. Zebrała dopiero pierwsze plony. Planuje spore inwestycje, gromadzi sprzęt. Zagospodarowała dotychczas prawie 200 hektarów gruntów. Dysponuje 50 zestawami ciągnikowymi. Jest to dostateczna ilość maszyn, aby wykonać podstawowe prace na własnych gruntach i zapewnić usługi okolicznym rolnikom.

— Obiecują nam w tym kwartale jeszcze kilka zestawów ciągnikowych — informuje dyrektor SKR, Jarosław Kawanka. — To nam nie — wystarczy. Grunty są gęsto upstrzone miedziami, żwierzlami, kamienistymi. Potrzebujemy kilku ciągników gąsienicowych, ciężkich pługów i bron. Bez tego sprzętu nie zdołamy przygotować ziemi pod zasiewy. Do roku 1980 powinniśmy przejąć 1500 hektarów. Pod ten areal planujemy inwestycje w kółkowych gospodarstwach. Na razie odchowujemy owce i sezonowo jałowki. W Trzebiatkowej zamierzamy postawić chlewnię na tysiąc tuczników, a w Kramarzynie bukalnię dla 750 sztuk. Za dwa lata ruszy tam produkcja.

Nie brali chłopcy ziemi, kiedy im do rąk niemal wkładano. Teraz trudno będzie o kupno każdego hektara. Wymiana na gruntów jest przedsięwzięciem kosztownym. W jej wyniku uzyskano w gminie duże kompleksy ziemi, które za gospodarowania będą przedsiębiorstwa uspołecznione. Producentom indywidualnym pozostała w zasadzie jedna droga do powiększania gospodarstw: zawieranie umów wieloletnich.

— Zgodnie z polityką rolną troszczyć się musimy o właściwe wykorzystanie każdego kawałka ziemi — mówi sekretarz Komitetu Gminnego PZPR Franciszek Straszko. — Jest to przecież nasza dobra ogólnonarodowa. W Tuchomiu proces ubywania gospodarstw chłopskich nie jest przecież zakończony. Mamy wsie, gdzie gospodarzy już tylko kilku rolników. Starzeją się, nie mają następców. Tak jest w Kramarzynie, w Tuchomiu. Właśnie tamte opuszczone ziemie przejmują gospodarstwa uspołecznione. Ale to nie jest reguła. Na przykład Ciemno, wieś wysokotowarowa, ma ponad czterdziestu dobrych producentów. W tej wsi nie ma problemu następców, nie ma też podań o rentę. Tam każdy wolny hektar powinien przechodzić w ręce rolników o wyspecjalizowanej produkcji.

W tuchomskiej gminie na palcach obu rąk zliczyć można specjalistów. Wielu roln

listy listy listy listy listy listy listy

Koniec sezonu — koniec gazu!

Na stacji benzynowej w Białym Borze zaopatrywaliśmy się do tej pory w gaz do kuchenek turystycznych. W dniu 16 bm., sprzedawca, obsługujący klientów tej stacji oświadczył, że gazu już nie ma i nie będzie, ponieważ skończył się sezon. Chciałabym zwrócić uwagę, że sezon naprawdę się skończył, wczasowicze wyjechali, ale nam, stałym mieszkańcom też gaz jest potrzebny. Nie wierzymy, by stacje były zaopatrywane w ten artykuł wyłącznie w okresie sezonu turystycznego, sądzimy raczej, że przyczyną braków może być niechęć osoby, prowadzącej stację, do zajmowania się dystrybucją gazu, podobno nie dość opłacalna dla „benzynyjarskiej”. Prosimy o interwencję, byśmy mogli liczyć na stałe, a nie zależne od „widzimisię” sprzedawcy, zaopatrzenie w ten potrzebny artykuł CPN.

BARBARA BANDROWSKA
Biały Bór

Służba Ruchu służy pomocą

Uprzejmie proszę o przekazanie wyrazów podziękowania funkcjonariuszowi MO ze Służby Ruchu Drogowego, który w dniu 8 września w godzinach między 18 a 19 pełnił służbę na skrzyżowaniu przebiegającym przez Białogard w kierunku Połczyna i Kołobrzegu. Mój fiat 126 P oznaczony był zielonym listkiem, jestem bowiem po czątkującym kierowcą. Wspomniany funkcjonariusz nadzwyczaj taktownie i uprzejmie przekazał mi swoje uwagi oraz udzielił życzliwie wskazówek odnośnie dalszej drogi widząc, że zupełnie nie znam trasy. Pomoc ta była tym potrzebniejsza, że właśnie na białogardzkim skrzyżowaniu droga z Połczyna do Kołobrzegu drogowym z napisem Kołobrzeg jest nie dość widoczny. Uważam, że milicjant z Białogardu zachował się w sposób, który nie przyniósłby

mu ujemy na największych skrzyżowaniach wielkich sto-
lic europejskich.

mgr MARIA STANGEL
z Katowic

Przydałby się daszek

W Koszalinie na niektórych — niestety nie na wszystkich — przystankach autobusowych postawiono daszki dla ochrony pasażerów przed deszczem. Otóż bardzo potrzebny byłby taki daszek na przystanku autobusowym przy ul. Pawła Findera, naprzeciw zajezdni MPK, ponieważ na tym przystanku czekają na autobus dzieci, powracające po lekcjach ze Szkoły Podstawowej nr 6 do Bonina. Byłoby to znacznym udogodnieniem również i dla osób starszych, zwłaszcza, że ten odcinek ulicy nie jest zabudowany i nie ma gdzie się schronić przed deszczem.

KAZIMIERZ KUNDZICZ
Bonin

A. Lampego, czy A. Lampe?

W magazynie „Głosu Pomorza” z dnia 13 i 14 września 1975 r., w rubryce „Z mętnej wody” skrytykowano słusznie niegramatyczne ogłoszenie, zamieszczone w „Gazecie Pomorskiej”.

Wobec takiej wrażliwości należałoby również wytknąć błąd gramatyczny na „własnym podwórku”: Dlaczego zamiast ulicy A. Lampego mamy ulicę A. Lampe? Przecież nazwiska pochodzenia francuskiego zakończone na „e” od mieniają się przymiotnikowo. Każdy może to sprawdzić w Słowniku ortograficznym St. Jodłowskiego i W. Taszyckiego.

Mam nadzieję, że Redakcja naszej gazety spowoduje wy-
mianę błędnie brzmiących tabliczek.

B. PIECHOCKA
Koszalin

Wiecej takich konduktorek!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wydrukowanie podziękowania konduktorze nr służbowy 8506 pociągu relacji Koszalin — Gdynia, która pomogła mi znaleźć miejsce w za-
tłoczonym pociągu. Jest to nieczęsto jeszcze spotykany przykład wysokiej kultury obsługi pasażerów PKP — oby
coraz powszechniejszy na naszych kolejach.

JAN PAŁKA
emeryt z Warszawy

Przy Podgórnej

Do lipca br. ul. Podgórna w Świdwinie była częścią placu budowy domów mieszkalnych przy ul. Nowomiej-
skiej. Budynki te oddano już do użytku, ale nam — miesz-
kańcom — pozostały po budowie takie pamiątki, jak roz-
kopana do chwili obecnej nawierzchnia i mnóstwo pias-
ku, nie wykorzystanego w trakcie budowy. Kiedyś pomo-
gła interwencja „Głosu”, zamiatano ulice przez jakiś czas,
ale obecnie znów jest w okropnym stanie. Ponadto po jed-
nej stronie Podgórnej jest ustawiony rząd pojemników na
śmieci, a nad nim roi się od much. Pojemniki można by
może postawić niżej i dalej od okien, których, mimo upa-
łów, nie możemy wcale otwierać. Prosimy o interwencję
na łamach „Głosu Pomorza”.

MIESZKAŃCY ULICY PODGÓRNEJ
w Świdwinie

ŚLADEM publikacji

WCZASY NA KWATERZE

W odpowiedzi na krytyczny list ob. Lucjana Braciszewskiego z Czarnkowa, opublikowany na tej stronie 18 lipca br., a zawierający zarzuty pod adresem — właściciela mieszkania, gdzie Czytelnik korzystał z kwatery prywatnej, Kołobrzegskie Przedsiębiorstwo Turyst

W razie podejrzenia choroby zgłoś się do dowolnie wybranej poradni.

ADRESY PORADNI SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH

w województwie koszalińskim

BIAŁOGARD, ul. 1 Maja 23

DARŁOWO, ul. M. Curie Skłodowskiej 28

DRAWSKO-POMORSKIE, ul. Staszica 13

KOŁOBRZEG, ul. Waryńskiego 7

KOSZALIN, ul. Kościuszki 7

ŚWIDWIN, ul. 22 Lipca 8

SZCZECINEK, ul. Wielkiego Proletariatu 4

Porady są bezpłatne

Skierowanie nie jest potrzebne

Dyskrecja zapewniona

K-278/B-0

**POLSKIE TOWARZYSTWO EKONOMICZNE
DYREKCJA SZKOLENIA EKONOMICZNEGO**
w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 38, tel. 273-36

przyjmuje do 15 października br.

zapisy

chętnych na kursy przygotowujące
do egzaminów na studia:

▲ EKONOMICZNE

▲ ADMINISTRACYJNE I PRAWNICZE

Informacji udzielamy również telefonicznie.

K-2582-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Białogardzie

ogłasza zapisy chłopców

do 1-letniego

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodocianych

Junacy uczyć się będą w zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

W OKRESIE POBYTU w hufcu pracy junacy otrzymują:

- ▲ wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie oraz premię uznaniową do 25 proc.
- ▲ bezpłatną odzież roboczą i ochronną,
- ▲ bezpłatne zakwaterowanie,
- ▲ całodienne wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie,
- ▲ bezpłatne posiłki regeneracyjne w okresie zimowym.

UCZESTNICY OHP mają możliwość ukończyć szkołę podstawową w 1,5-letnim studium zawodowym.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 16-18 lat,
- ukończone co najmniej 5 kl. szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE Dział Służby Pracowniczej PBRol.
w Białogardzie, ul. Polczyńska 57, pokój nr 5, tel. 32-01
wewn. 5.

K-2583-0

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Odlownicza
im. Gen. K. Świerczewskiego
w Lęborku, ul. Polewskiego 19

przyjmuje natychmiast

do realizacji zamówienia

na wykonanie odlewów

ze stopów metali żelaznych

w gatunku: AK-64, AK-9, MO-59, B-101, MK-80

oraz

inne do uzgodnienia od osób prywatnych

USŁUGI dla ludności oraz zakładów spółdzielczych i resortu państwowego.

INFORMACJI UDZIELA: Lębork, telefon 474 lub 14-67.
K-2558-0

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI

„CPN”

w SŁUPSKU

zawładania PT Odbiorców

ze stacją benzynową nr 1306 w Trzebielinie

będzie nieczynna

z powodu remontu linii wysokiego napięcia

od 18 września do 5 października br. włącznie.

NAJBLIŻSZE STACJE benzynowe w KOŁCZYGŁOWACH,
SŁUPSKU i MIASTKU.

K-2585-0

**KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**
KOSZALIN, ul. Zwycięstwa 115, pokój 5

WTOREK 23 WRZEŚNIA TEKLI

TELEFONY KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wezwania)

DIŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 21, plac Bojowników PPR 5, tel. 250-78

SŁUPSK
Apteka nr 31, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, plac Wolności 8-9, tel. 27-80

LEBORK
Apteka nr 26, ul. Czołgiatów 33, tel. 11-95

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Mińska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK
Apteka nr 15, plac Wolności 8, tel. 40-014

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

* Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 63 - wystawa etno graficzna pn. „Jamno i okolice” oraz - „Zabytki świadczą mi naszej historii”

* Ul. Bogusława II 15 - „Pieśń o Pomorzu Środkowym. Muzeum czynne codziennie w godzinach od 10 do 16.

SALON WYSTAWOWY WDK
- Rekodzieło ludowe i twórczość pamiętników (sala nr 3); wystawa akwarystów (sala nr 36).

KLUB MPiK - wystawa pn. „Problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej po VI Zjeździe PZPR na łamach prasy polskiej” oraz wystawa pn. „Nasz sojusz - nasze zwycięstwo”

SALON BWA (ul. Piastowska)
- Wystawa dorobku artystów plastyków koszańskiego Okręgu ZPAP
- czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
ORIEKTY KOSiW (ul. Głowackiego)
- Wystawa osiągnięć sportowych woj. koszańskiego w 30-lecie.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - czynne codziennie w godz. 13-20. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafiki, malarstwa i rzeźby amatorów
MEYNA ZAMKOWY - czynny w godz. 13-20. Kultura ludowa Pomorza Środkowego
KLUB MPiK - Zagroda Słowińska - otwarta w godz. 13-20. Kultura materialna i sztuka Słowian

KLUB MPiK - plac Armii Czerwonej 6 - wystawa grafiki Wierzbowa Dembskiego
BWA - Baszta Obronna - wystawa fotografów pod nazwą: „Ziemia słupska w obiektywie”.

BRAMA NOWA - Galeria PSP - czynna w godz. 12-16. 1) Salon wystawowo-sprzedażny; 2) wystawy - malarstwo Leszka Walickiego i fotografów Bogumiła Opióły
ŚWIETLICA „SEZAMORU” (ul. Szczecińska 58) - Wystawa pn. „Walka z faszyzmem - lata 1939-1945” - dokumenty
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte codziennie w godz. 10-16.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresza Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oresa polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19 w środy czwartki piątki i soboty w godz. 8-13.30 Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Malarstwo (akwarele) Hermana Trawnikowa (ZSRP) - wystawa czynna codziennie

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” czynna codziennie w godz. 10-15 prócz niedziel i świąt w soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: grafiki Wojciecha Krzywickiego oraz fotografów Ryszarda Motkiewicza.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Siłnowa. Ekspozycja czynna codziennie w sali nr 12 w godz. 17-19.

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa malarstwa i grafiki Ryszarda Ryszarda Lecha z Koszalina

WYCIECZKOWE PROPOZYCJE na wolną sobotę

KOSZALIN, ŚLUPSK. Nadchodząca sobota 27 bm. jest kolejnym dniem dodatkowo wolnym od pracy. Ponieważ pogoda nadal dopisuje, zapewne wiele osób skorzysta z wypoczynku sobotnio-niedzielnego w plenerze. Przedsiębiorstwa i organizacje turystyczne działające na Pomorzu Środkowym przygotowały wycieczkowe propozycje na zbliżające się wolne dni. Np. Spółdzielnia Turystyczna „Gromada” oferuje jednodniowe wycieczki autokarowe szlakiem nadmorskim po Szwajcarii Polczyńskiej, „Szlakiem walk o Wał Pomorski”. Koszt uczestnictwa od osoby 160–200 zł. Zamówienia zbiorowe przyjmują wszystkie oddziały „Gromady” w woj. koszalińskim i słupskim. Podobne trasy przygotowało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które organizuje wycieczki krajoznawcze dwu-trzydniowe np. „Szlakiem walk o wyzwolenie Ziemi Koszalińskiej”, „Zwiedzamy miasta Pomorza Środkowego” (Słupsk, Ustka, Szczecinek, Białe Błota, Kołobrzeg), zapewniając noclegi, wyżywienie, przewodników itp. Woj. Przedsiębiorstwo Turystyczne w Koszalinie proponuje zaś wyjazdy na dalsze trasy, do Warszawy, Poznania, Trójmiasta.

Wszystkie te oferty adresowane są do organizatorów większych grup wycieczkowych głównie z zakładów pracy. Nie ma natomiast propozycji dla indywidualnych osób. Szkoda, że zapomina się o tej dużej grupie chętnych, którzy wybraliby się na atrakcyjną wycieczkę gdyby im taką zaoferowano.

Kończą już działalność sezonowe ośrodki wypoczynkowe. Zarówno jednak WPT jak i PTTK skłonne są wydłużyć sezon w swo-

ich obiektach, jeśli z co najmniej kilkudniowym wyprzedzeniem wpłyną zamówienia na noclegi. Warto więc polecić m. in. ośrodki w Mostowie, Byszynie, Bukowcu, Darłowie, Drawsku, Cieluchowie. Grzybów w lasach wprowadzić nie ma, ale przyjemny jest przecież także spacer po lesie; można łowić ryby, popływać kajakiem po jeziorze.

Miłośnikom czynnego wypoczynku polecamy udział w imprezach organizowanych przez PTTK i TKKF. W nadchodzącą sobotę i niedzielę zaplanowane są następujące rajdy piesze. PTTK: nocny, po okolicach Szczecinka pn. „Trzebiecko 75”, dolina Radwi do Mostowa (okolice Koszalina), „Na Solnym Szlaku” (organizuje ZO PTTK w Białogardzie) i zjazd turystyczny do Starego Drawska, gdzie odbędzie się pieczenie ziemniaków. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zaprasza na biwak połączony z imprezami sportowo-rekreacyjnymi nad jeziorem w Wierchowiu Szczecińskim, na zawody wędkarskie, kajakowe i strzeleckie do Rosnowa koło Koszalina i na masowe zawody strzeleckie do Kołobrzegu.

Automobilklub Koszaliński organizuje w niedzielę rajd samochodowy na trasie okrężnej długości 70 km, połączony z próbą sprawności Start z Koszalina o godz. 9. Zgłoszenia chętnych przyjmuje organizator.

Szczegółowe informacje o wycieczkach, rajdach itp. imprezach planowanych na sobotę i niedzielę można uzyskać we wszystkich punktach informacji turystycznej w woj. koszalińskim i słupskim. (par)

SPÓŁDZIELCZE USŁUGI POSZUKIWANE

ŚLUPSK. Do punktów usługowych Spółdzielni „Moda” przychodzi coraz więcej klientów. Zapewne i miejsce przyznane spółdzielcom za rok ubiegły we współzawodnictwie ma swoją wymowę, ale najistotniejsze jest, że w punktach „Mody” szyje się dobrze a klient jest traktowany według zasad: nasz klient — nasz pan.

25 września spółdzielnia opuści ostatnią partia 1220 futerek na eksport. Mówi się, że dodatkowo będzie wykonywanych jeszcze 200 futerek. Zapewne eksport przynosi znaczne dochody spółdzielcom, ale nam pozostaje westchnąć: szkoda, że nie każdy ma szczęście, żeby uszyto w którymś z punktów kożuch, lub futerko. Na zrealizowanie zamówienia trzeba czekać aż 5 miesięcy.

Natomiast w innych punktach usługowych nie jest tak źle. Garnitur szyje się miesiąc, suknie — 2 tygodnie. Jeśli komuś się bardzo śpieszy, może zamówić szyję ekspresowo (o 30 proc. drożej).

W tym roku otwarto nowy punkt usług krawieckich w Uście przy ul. Słupskiej. Roczny plan przewiduje wykonanie produkcji i usług za ponad 52 mln zł. Są możliwości powiększenia, i to znacznego usług, ale na przeszkodzie stoi brak atrakcyjnych surowców, głównie skór. (mef)

Wyroby garmazeryjne nadal nieosiągalne

BYTÓW. Bytowski handlowcy mają jakieś dziwne i niczym nie uzasadnione uprzedzenie do sortowania wyrobów garmazeryjnych. No bo czym wytłumaczyć to, że mimo wielokrotnych postulatów mieszkańców Bytowa, krytyki na łamach prasy, nadal w miejscowych sklepach nie uświadczy się garmazeryjki? Np. 19 bm. w największym sklepie spożywczym — samie śródmiejskim WSS „Społem” w godzinach rannych można było kupić tylko resztkę salatkę warzywnej. A przecież sklep ten dysponuje i odpowiednimi pomieszczeniami i urządzeniami chłodniczymi. Mrożone pierogi, knedle itp. gotowe dania, których przemysł produkuje coraz więcej, są w Bytowie nie znane. Wyrobów takie oferuje m. in. koszaliński chłodnia „Sładowa”. Dlaczego więc bytowski handlowcy z WSS „Społem” nie korzystają z tego źródła zaopatrzenia? (par)

W KRAJOZNAMIE

WISŁA TCZEW POGOŃ LĘBORK 3:0

Nie powiodło się piłkarzom lechowskiej Pogoni w niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo gdańsko-leborskiej klasy rejonowej. Podopieczni trenera E. Domagały przegrali w Tczewie 2:0, liderem Wisła 0:3.

Oto pozostałe wyniki:
Lechia II Gd. — Olimpia Elbląg 0:1
Stoczniowiec II — Arka II 0:3
Gedania — MKS Gdańsk 1:1
Drużno Elbląg — Neptun Pruszcz 2:1
Gryf Wejherowo — Unia Tczew 2:1
Wiśniarz Starogard — POM Gronowo 4:0

Wisła	9:1	15-2
Olimpia	8:2	10-3
Arka II	8:2	10-6
Drużno	6:4	8-11
Lechia II	5:5	10-4
Unia	3:5	11-9
Gryf	5:5	9-9
Gedania	5:5	6-8
Stoczniowiec II	4:6	6-3
Wiśniarz	3:7	6-7
Gronowo	3:7	8-13
Pogoń	2:8	5-10
Neptun	2:8	2-16

JUTRO:

GWARDIA — GRYF

Jutro (24 bm.) piłkarze II-ligowej Gwardii Koszalin rozegrają towarzyskie spotkanie w Słupsku z miejscowym Gryfem. Początek meczu o godz. 15.30 na stadionie przy ul. Zielonej. (sf)

AWANS ŁUCZNIKÓW KOTWICY PIAST OPUSZCZA EKSTRAKLASĘ

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w I lidze łuczniczej juniorów oraz klasach młodzieżowych.

W rozgrywkach ekstraklasy uczestniczył zespół Piasta Czułchów, zaś w klasie młodzieżowej — łucznicy kołobrzesckiej Kotwicy.

I-ligowcy czwartą rundę strzelań rozgrywali na torach łuczniczych poznańskiej Surmy. Niestety, meldunek otrzymany z Poznania nie był pomyślny dla sympatyków tej dyscypliny sportu na Pomorzu Środkowym. Zespół Piasta musi pożegnać się z ekstraklasą. Człuchowianie, gromadząc na swym kencie 38.999 pkt zajęli ostatnie miejsce w tabeli (12) i wraz z Chemikiem Police w następnym sezonie walczyć będą w II lidze. Tytuł mistrzowski wywalczył zespół Surmy Poznań — 44.802 przed Marymontem W-wa — 44.479 pkt i Stellą Kielce — 43.601 pkt.

Bardzo przyjemny meldunek otrzymaliśmy natomiast od trenera łuczników kołobrzesckiej Kotwicy, pana Rogalskiego. Ze-

KOLARZE BASZTY ZDOBYWCAMI PUCHARU WKU

Z udziałem kolarzy województwa pilskiego, słupskiego i koszańskiego odbyło się w Szczecinku kryterium uliczne o puchar Wojskowej Komendy Uzupełnień. Na starcie stanęło 50 kolarzy w kategorii młodzików, juniorów i seniorów. W łącznej klasyfikacji zwyciężył zespół Baszty Bytów — 49 pkt., zdobywając puchar komendanta Wku w Szczecinku. Bytowie wyprowadzili Lecha Czapińkę — 40 pkt i Piastę Słupsk — 6 pkt.

W wyścigu młodzików na dystansie 20 km (10 okrążeń) zwyciężył Ciosek (Lech Czapińka) — 28 pkt przed Piskiem (Baszta) — 7 pkt i Turowskim (Lech).

Wyścig juniorów (30 km) był popisową jazdą dwóch kolarzy bytowskich: Drożdza i Kozłowskiego. Zwyciężył Drożdż — 35 pkt., przed Kozłowskim — 24 pkt. i Wiewiórkowskim (Piast Słupsk) — 8 pkt.

Seniorzy mieli do pokonania dystans 40 km. Pierwsze miejsce zajął Macioszek (Polonia Pila) — 40 pkt., przed Florczakiem (Lech) — 12 pkt i Gawiem (Polonia) — 10 pkt. (sf)

DOBRE WYNIKI SZCZECINECKICH SPORTOWCÓW W „PUCHARZE WINOBRANIA”

W Zielonej Górze, z okazji tradycyjnych obchodów „Święta winobrania” odbyły się międzynarodowe zawody w kilku dyscyplinach sportowych m. in. w gimnastyce akrobatycznej oraz lekkiej atletyce. W zawodach uczestniczyli też zawodnicy szczecineckiego Darzboru i MKS Orle.

Dobre spisały się w zawodach gimnastycznych dwójki mieszane Darzboru w klasie mistrzowskiej. Drugą lokatę wywalczyła dwójka Dębczyński — Stypa, a trzecią — Wojciechowski — Bogdanowicz. Zwyciężyła dwójka z Torunia minimalną różnicą 0,015 pkt.

Dobre wyniki uzyskali także lekkoatleci szczecineccy. W skoku wzwyż Ireneusz Madej (Orle) uzyskał 205 cm, zajmując trzecie miejsce. Ten sam rezultat uzyskali Białogrodzki (Polonia W-wa) — zdobywca pierwszego miejsca i Nowosielski (Legia W-wa) — II miejsce. W skoku wzwyż Czajkowska (Orle) była druga, przechodząc poprzeczkę na tej samej wysokości, co zwyciężczyni